

Wrocław 2013

Nr 1(1)/2013

MARCIN SZYDZISZ  
Uniwersytet Wrocławski

## ROLA ŻYDÓW Z BYŁEGO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO W KSZTAŁTOWANIU STOSUNKÓW IZRAELSKO-POLSKICH

Państwo Izrael od momentu powstania wspierało osadnictwo żydowskie na swoim obszarze. W 1950 r. izraelski parlament Kneset uchwalił ustawę, która przeszła do historii pod nazwą *Prawo powrotu*. Jej zapisy zakładały, że każdy Żyd w momencie przybycia na terytorium Izraela ma prawo nabyć obywatelstwo tego państwa.

Regulacja ta zachęcała Żydów z diaspory do przyjazdu do *Eretz Israel*. W okresie istnienia Związku Radzieckiego (ZSRR), mieszkająca tam liczna populacja żydowska była jednak tej możliwości w praktyce pozbawiona. Wprowadzie zdarzały się okresy, kiedy limitowane grupy Żydów miały prawo wyjazdu z tego kraju, ale dla większość była to jedynie hipotetyczna możliwość. Sytuacja zmieniła się po rozpadzie Imperium. Część społeczności żydowskiej byłego ZSRR wyjazd do Izraela potraktowała jako szansę na lepszą przyszłość. Skłaniała do tego niepewna sytuacja gospodarczo-polityczna w krajach powstałych po upadku państwa radzieckiego.

Ostatecznie w latach 1989–2010 do Izraela przybyło ponad milion rosyjskojęzycznych<sup>1</sup> Żydów<sup>2</sup>. Dla niewielkiego państwa przyjąć taką liczbę nowych obywateli było dużym wyzwaniem. Szczególnie kłopotliwe było to w okresie 1990–1991,

---

<sup>1</sup> W swoim artykule postanowiłem posługiwać się terminem Żydzi rosyjskojęzyczni. Trzeba jednak dodać, że po pierwsze termin ten nie odnosi się tylko do Żydów pochodzących z Rosji, ale również do tych z innych republik byłego Związku Radzieckiego. Po drugie, w literaturze przedmiotu, jak i w życiu codziennym używane jest również określenie Żydzi rosyjscy. Na przykład posługują się nim Dina Siegel, czy Majit Al-Haj; D. Siegel, *The Great Immigration. Russian Jews in Israel*, New York 1998, M. Al-Haj, *Immigration and Ethnic Formation in a Deeply Divided Society: The of the 1990s Immigrants from the Former Soviet Union in Israel*, Boston 2004.

<sup>2</sup> Dane opracowane były na podstawie informacji z Izraelskiego Biura Statystycznego, <http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/Immigration/FSU.html> (18 VII 2012).

kiedy na jego terytorium przyjechało około 300 tys. imigrantów<sup>3</sup>. Charakterystyczną cechą nowej emigracji był to, że jej przedstawiciele osiedlali się raczej w zwartych skupiskach. Duża ich część zamieszkała na obszarach zajętych przez Izrael po wojnie 1967 r.

Drugim wyróżnikiem tej populacji było posługiwanie się językiem rosyjskim (niewielu znało jidysz, prawie nikt nie posługiwał się hebrajskim). Żydzi Ci przed przyjazdem do Izraela utożsamiali się z kulturą rosyjską, a język rosyjski był uważany za ojczysty<sup>4</sup>. Po przyjeździe do Państwa Żydowskiego, korzystając z licznych kursów, większość z nich doskonale się nauczyła hebrajskiego, ale w ich grupie językiem komunikacji pozostał jednak język rosyjski.

Te dwa czynniki miały wpływ na ich życie. Szybko pojawiła się rosyjskojęzyczna prasa, powstały rozgłośnie radiowe i telewizja przeznaczona dla tej społeczności. Równie szybko utworzono formacje polityczne reprezentujące to środowisko.

Opisując wpływ Żydów rosyjskich na kształtowanie się stosunków izraelsko-polskich chciałem się skoncentrować na analizie programów politycznych partii ich reprezentujących oraz na przeprowadzonej pod tym kątem lekturze rosyjskojęzycznych mediów.

Przybyli z republik byłego ZSRR Żydzi szybko stworzyli swoją własną formację polityczną, która zaczęła artykułować ich interesy. Już w wyborach w 1992 r. wystartowały dwie partie odwołujące się do tego elektoratu (Da i Tali). Nie zdobyły one jednak żadnego miejsca w Knesecie<sup>5</sup>. W 1996 r. powstała kolejna formacja Israel BeAlija. Jej liderem był Natan Szarański – znany dysydent radziecki. Partia, która opisywana była jako centrowa, szybko ewoluowała w kierunku prawicy. Ta tendencja była zresztą charakterystyczna dla całej grupy tych imigrantów.

W moim przekonaniu ewolucja ta była spowodowana dwoma czynnikami. Po pierwsze izraelska prawica cechowała się zwykle zdecydowanie mniejszą uległością wobec ludności palestyńskiej. Rosyjskojęzyczni Żydzi w kwestii konfliktu izraelsko-palestyńskiego dość szybko wyrobili sobie jednoznaczne stanowisko. Większość z nich uważała, że dotychczasowa postawa wobec Palestyńczyków się nie sprawdziła. Proces pokojowy utknął w martwym punkcie, a wzrastająca liczba zamachów dla niektórych z nich była dowodem na to, że ustępstwa wobec społeczności arabskiej są niewłaściwym rozwiązaniem. Może na ten sposób myślenia miała wpływ mentalność tej ludności, która z kraju poprzedniego zamieszkania wyniosła przekonanie, że władza powinna cechować się siłą i nieustępliwością.

<sup>3</sup> *Ibidem.*

<sup>4</sup> Imigranci przybyli z innych niż Rosja republik byłego Związku Radzieckiego, także posługiwali się płynnie językiem rosyjskim.

<sup>5</sup> Oficjalna strona Knesetu, [http://www.knesset.gov.il/description/eng/eng\\_mimshal\\_res13.htm](http://www.knesset.gov.il/description/eng/eng_mimshal_res13.htm) (19 VII 2012).

Nie bez znaczenia dla takiego podejścia był również fakt, że duża część imigrantów mieszkała w żydowskich osiedlach za Zachodnim Brzegu. W konsekwencji ostateczne porozumienie z Palestyńczykami mogłoby doprowadzić do usunięcia osadników z tego obszaru. Zachowanie *status quo* gwarantowała zaś izraelska prawica.

Partia N. Szarańskiego dość szybko pojawiała się w głównym nurcie polityki. W 1996 r. zdobyła ona 7 mandatów w 120 osobowym Knesecie<sup>6</sup>. Zyskała ona poparcie aż 43% rosyjskich imigrantów<sup>7</sup>. Od tego czasu aż do końca swojego istnienia w 2003 r., kiedy to ostatecznie połączyła się Likudem, wchodziła ona w koalicje rządowe.

Drugą formacją reprezentującą to środowisko była partia Israel Beiteinu. Powstała ona w 1999 r. Jej założycielem był Awigdor Liberman (wcześniej członek Likudu). Ugrupowanie to jeszcze bardziej niż Israel BeAlija artykułowało prawicowe postulaty. Partia ta jest zwolennikiem twardej postawy wobec Palestyńczyków (i to zarówno tych mieszkających w Izraelu, jak i zamieszkujących Terytoria Okupowane)<sup>8</sup> i co ważne dla rosyjskojęzycznych Żydów – stara się również promować politykę wspierania nowych emigrantów. Israel Beiteinu, choć opowiada się za rozwiązaniem dwupaństwowym w kwestii konfliktu izraelsko-palestyńskiego, to jednak chce, aby doszło do wymiany ziem. Duże osiedla żydowskie na Zachodnim Brzegu (zamieszkałe przez nowych emigrantów) powinny zostać włączone do Państwa Żydowskiego. W zamian Palestyna powinna otrzymać część obszarów zamieszkałych przez ludność arabską.

Israel Beiteinu szybko zdobył duże poparcie w wyborach ogólnokrajowych. Jego elektorat stanowiła nie tylko ludność rosyjskojęzyczna, ale także bardziej prawicowo nastawiona część społeczeństwa. Już w pierwszych wyborach w 1999 r. uzyskała ona cztery miejsca w parlamencie, a w ostatnich wyborach, które miały miejsce w 2009 r., aż 15. Partia weszła do koalicji rządzącej, a lider ugrupowania A. Liebermam został ministrem spraw zagranicznych.

Programy wyborcze pierwszej z partii całkowicie ignorowały relacje z Polską. Autorowi nie udało się znaleźć żadnej informacji, z której wynikałoby, że liderzy Israel BeAlija w jakikolwiek sposób odnosili się podczas publicznych spotkań do stosunków Izraela z Polską<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> Oficjalna strona Knesetu, [http://www.knesset.gov.il/description/eng/eng\\_mimshal\\_res14.htm](http://www.knesset.gov.il/description/eng/eng_mimshal_res14.htm) (25 VII 2012).

<sup>7</sup> S. Hoffman, *Russian diasporas, The case of Russian-speaking Community*, Hebrew University of Jerusalem, [http://www.princeton.edu/~lisd/publications/wp\\_russiaseries\\_hoffman.pdf](http://www.princeton.edu/~lisd/publications/wp_russiaseries_hoffman.pdf) (26 VII 2012).

<sup>8</sup> Wobec tych pierwszych artykułowany jest słynny slogan wyborczy: „brak lojalności – brak obywatelstwa”.

<sup>9</sup> Dotyczyło to dwóch najważniejszych polityków: Natana Szarańskiego oraz Joela Edelsteina.

Trochę więcej odniesień do relacji z Polską można znaleźć w materiałach Israel Beiteinu. Na oficjalnych stronach internetowych partii została ona wspomniana (razem z Czechami) tylko raz – jako czynnik napięcia między mocarstwami<sup>10</sup>. Dwukrotnie, niewymieniona z nazwy, została zaliczona do krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Raz wspomniano, że akcesja do Unii Europejskiej nowych państw tego regionu „*otwiera możliwość dla Państwa Izrael, aby zbudować solidne i ciepłe więzi współpracy z Unią – ewentualnie doprowadzić Izrael do członkostwa w Unii i NATO*”<sup>11</sup>. Powtórnie pisano o państwach naszego regionu (dodając do tego jeszcze kraje południowej i wschodniej Azji) w kontekście możliwości nawiązania przez nie ciepłych relacje z Izraelem, bazujących na „*wspólnych interesach*”, co w przyszłości mogłoby pozwolić na stworzenie „*bloku państw sojusznicych, które stoją obok siebie na arenie międzynarodowej*”<sup>12</sup>.

Tezę o niewielkim zainteresowaniu rosyjskojęzycznych Żydów relacjami z naszym krajem potwierdza Jacek Olejnik – Pierwszy Sekretarz Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Izraelu oraz Lily Galili, dziennikarka gazety Haaretz, obecnie pracująca nad książką o tej społeczności.<sup>13</sup> Z korespondencji przeprowadzonej z nimi wynika, że jedynie politycy niższego szczebla w sposób bardziej poważny interesowali się relacjami z naszym krajem<sup>14</sup>.

O stanie relacji polsko-izraelskich wypowiadał się również lider partii Israel Beiteinu, twierdząc, że są najlepsze „*w historii obu krajów*”<sup>15</sup>. Jednak czynił to jako minister spraw zagranicznych Izraela i to podczas wizyty w naszym kraju (styczeń 2012 r.). W jej trakcie spotykał się on z szefem polskiej dyplomacji Radosławem Sikorskim, wicepremierem Waldemarem Pawlakiem, Ministrem Obrony Narodowej Tomaszem Siemoniakiem oraz przedstawicielami Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. W polskiej prasie o tej wizycie można było jednak znaleźć o tym tylko szcątkowe informacje<sup>16</sup>. Poważniejsze zainteresowanie wzbudziło jedynie spotkanie z szefem polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych

<sup>10</sup> Oficjalna strona Israel Beiteinu. Dział Bezpieczeństwo Narodowe, <http://www.beytenu.org/national-security/> (17 IX 2012).

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> Korespondencja mailowa z Lily Galili z 10 i 16 X 2012 r., materiał w posiadaniu autora.

<sup>14</sup> Korespondencja mailowa z Sekretarzem Ambasady Polski w Izraelu Jackiem Olejnikiem z 13 IX 2012 r., materiał w posiadaniu autora.

<sup>15</sup> Onet.pl, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/stosunki-polska-izrael-najlepsze-w-historii,4999226,11101903,artykul-fotoreportaz-duzy.html> (17 IX 2012).

<sup>16</sup> Wspominał o tym dziennik „Rzeczypospolita”, <http://www.rp.pl/artykul/792125.html> (17 IX 2012).

(MSZ)<sup>17</sup>. Symptomatyczny jest również brak informacji o tym wydarzeniu w izraelskich mediach<sup>18</sup>.

O tym jak w niewielkim stopniu politycy Israel Beiteinu interesują się relacjami między obu krajami, świadczy fakt, że żaden z nich nie zdecydował się odpowiedzieć na wysłaną do nich korespondencję, dotyczącą wspomnianego zagadnienia. Autor napisał do wszystkich reprezentantów tej partii w Knesecie oraz do Biura MSZ Izraela<sup>19</sup>.

Niestety podobne refleksje nasuwają się po lekturze rosyjskojęzycznej portali internetowych. W ich zasobach nie można znaleźć żadnych informacji o wizji, sposobie prowadzenia polityki wobec Polski, czy też innych przykładów jakiegokolwiek zainteresowania odpowiednim tworzeniem i wzmacnianiem stosunków między oboma państwami. Skupiają się one raczej na opisywaniu problemów wewnętrznych w Izraelu.<sup>20</sup>

Czasami jednak informacje z Polski są w nich obecne. Dzieje się to z dwóch powodów. Po pierwsze: rosyjskojęzyczni Żydzi w Izraelu traktują Polskę wciąż jako tzw. bliską zagranicę. Część z nich patrzy na świat nie z perspektywy izraelskiej, lecz z perspektywy kraju, który opuścili. Wszystko to, co związane było z Rosją, nadal ich interesuje. Często doniesienia prasowe, które można znaleźć na prowadzonych przez rosyjskojęzycznych Żydów stronach internetowych, dotyczą właśnie szeroko rozumianych relacji polsko-rosyjskich. Rosyjskojęzyczne portale<sup>21</sup> w Izraelu z uwagą śledziły nie tylko wydarzenia sportowe podczas rozgrywanych w 2012 r. mistrzostw Europy w piłce nożnej, ale pisały również o dużo poważniejszych sprawach. Relacjonowano *tragedię smoleńską*<sup>22</sup> czy

---

<sup>17</sup> Pisał o tym dziennik „Gazeta Prawna” z dnia 16 I 2012 r., [http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/584760,sikorski\\_po\\_spotkaniu\\_z\\_szefem\\_msz\\_izraela\\_wzywamy\\_iran\\_do\\_poddania\\_monitoringowi\\_programu\\_nuklearnego.html](http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/584760,sikorski_po_spotkaniu_z_szefem_msz_izraela_wzywamy_iran_do_poddania_monitoringowi_programu_nuklearnego.html) (17 IX 2012) oraz portal internetowy Gazeta.pl (17 IX 2012).

<sup>18</sup> Z dwóch opiniotwórczych tytułów izraelskich (Haaretz i Jerusalem Post) wspomina się o niej tylko w kontekście ucieczki przed zarzutami korupcyjnymi (G. Hoffman, *Analysis: Lieberman plays it cool despite hearing* <http://www.jpost.com/DiplomacyAndPolitics/Article.aspx?id=254078> (18 IX 2012).

<sup>19</sup> Wszystkie te osoby otrzymały od autora e-maila, w którym znajdowały się trzy pytania dotyczące roli rosyjskojęzycznych Żydów w kreowaniu wzajemnych polsko-izraelskich relacji.

<sup>20</sup> L. Galili w swojej korespondencji twierdziła, że prasa rosyjskojęzyczna zajmuje się przede wszystkim sprawami krajowymi i lokalnymi, a pisząc o kwestiach międzynarodowych koncentruje się na relacjach izraelsko-amerykańskich i stosunkach z Rosją; Korespondencja mailowa z 10 X 2012 r., materiał w posiadaniu autora.

<sup>21</sup> Autor przejrzał następujące portale internetowe: Sojus; Israelski Portal, Courier, Nowosti Israila, Israiland.

<sup>22</sup> *Poljaki nazwali przyczyną nadenija Tu-154 Lecha Kaczyńskowo*, Portal Sojus <http://www.souz.co.il/news/read.html?article=67417> (18 IX 2012).



komentowano decyzję polskich władz o penalizacji komunistycznych symboli<sup>23</sup>. Czytający po rosyjsku Izraelczycy mogli się również dowiedzieć o opublikowanych przez USA dokumentach dotyczących Katynia<sup>24</sup>, czy nawet o kontrowersjach związanych z koncertem Madonny<sup>25</sup>. Wszystkie te informacje zostały rzetelnie przygotowane, ale miały tylko charakter sprawozdawczy. Dziennikarze je relacjonujący nie decydowali się na wyrażanie swoich opinii, które pozwoliłyby poznać ich stosunek do opisywanych wydarzeń. W ich przekonaniu nie były one na tyle istotne, aby opatrzyć je odautorskim komentarzem.

Drugim powodem zainteresowania Polską i źródłem sympatii dla Polaków wśród tej grupy Żydów jest podobna mentalność obu społeczeństw (polskiego i rosyjskojęzycznych Żydów). Wynika ona z pokrewnych doświadczeń historycznych. Osobiste spostrzeżenia Autora, potwierdzone badaniami Karola Chwedczuka-Szulca<sup>26</sup> i refleksjami L. Galili, pokazują, że rosyjskojęzyczni Żydzi chętnie wchodzi w bezpośrednie relacje z Polakami i szukają kontaktu z nimi. O takiej postawie decyduje nie tylko bliskość mentalna, ale również stosunkowo duża wiedza o drugiej stronie. Część starszego pokolenia zna język polski. Nauczyła się go jeszcze w czasach radzieckich, bowiem dzięki niemu można było zapoznać się z literaturą niedostępną w języku rosyjskim. Na zainteresowanie naszym krajem ma czasami wpływ pochodzenie rosyjskojęzycznych Żydów. Przodkowie niektórych spośród nich mieszkali na obszarach II Rzeczypospolitej.

Tego rodzaju wzajemne postrzeganie nie dotyczy tylko i wyłącznie ludzi starszych, ale również młodzieży. Często nawet drugie pokolenie jest otwarte na dialog z Polakami. Duża część młodych, którzy realizują polsko-izraelskie projekty, wywodzi się właśnie z tej społeczności.

Zainteresowanie Polską może także potwierdzać duża liczba wpisów internautów na forach. Na największym izraelskim rosyjskojęzycznym forum internetowym „Megapolis” po wpisaniu w wyszukiwarce słowa „Polska”, pojawiają się dziesiątki wskazań<sup>27</sup>.

Wśród emigrantów z republik byłego ZSRR nasz kraj zaznacza się jeszcze w jeden szczególny sposób. W „rosyjskich” sklepach można znaleźć polskie towary. Oczywiście dominują tam produkty pochodzące z samej Rosji, ale obok nich

<sup>23</sup> *Polsza wwęła zaprem na komunistyczne simboly*, Portal Novostii Israila <http://www.lenta.co.il/page/20091128021816> (18 IX 2012).

<sup>24</sup> *SSzA opublikowali dokumenty o katynskom rasstrele*, Portal Sojus, <http://www.souz.co.il/news/read.html?article=85160> (18 IX 2012).

<sup>25</sup> *Koncert Madonny otkroemsja... wojennym filmom*, Portal Nowosti Israila <http://www.lenta.co.il/page/20120719094535> (18 IX 2012).

<sup>26</sup> K. Chwedczuk-Szulc, *Konflikt bliskowschodnie w perspektywie społecznej, badania terenowe w Izraelu i Autonomii Palestyńskiej, 10.2011–06.2012*, materiał w posiadaniu autora.

<sup>27</sup> Zob. Portal Megapolis, [www.megapolis.org](http://www.megapolis.org) (19 IX 2012).

można bardzo często spotkać także polskie artykuły. Cieszą się one uznaniem nie tylko rosyjskojęzycznych Izraelczyków.

Brak zainteresowania kreowaniem stosunków polsko-izraelskich przez opisywaną przez Autora społeczność, wynika z faktu, że relacje polsko-izraelskie wbrew pozorom nie są tak intensywne. Mimo deklaracji polskich polityków o strategicznej ich naturze okazuje się, że w praktyce zainteresowanie obu państw zwrócone jest w inną stronę. Dla Izraela najważniejszym partnerem są Stany Zjednoczone. Rosyjskojęzyczni Żydzi, poprzez swoich przedstawicieli z Israel Beiteinu, podkreślają również konieczność budowania dobrych relacji z Rosją.

Dla Polski Izrael również nie jest najważniejszym sojusznikiem. Nasz kraj był z reguły postrzegany jako rzecznik interesów Państwa Żydowskiego i Izrael (co zresztą znalazło odbicie w programie wyborczym Israel Beiteinu) bardzo liczył na to, że Polska, podobnie jak inne „nowe państwa” w Unii Europejskiej (UE), będzie równoważyć antyizraelską postawę „Starych Państw”. Nie doszło jednak do „przewrotu” w postrzeganiu Izraela przez państwa Unii. W ostatnim czasie można wręcz zauważyć, że Polska w bardziej wyważony sposób wspiera punkt widzenia Tel Awiwu<sup>28</sup>.

Biorąc pod uwagę daną sytuację, polskie MSZ powinno baczniejszą uwagę zwrócić na rosyjskojęzyczną ludność w Izraelu. Korzystając z ich zainteresowania sprawami polskimi można wykorzystać ją jako rzecznika naszych interesów w tym państwie. Dzisiaj nie istnieje żadna organizacja, która zrzeszałaby rosyjskojęzycznych Izraelczyków i obywateli polskich. Powstanie takiego stowarzyszenia na pewno byłoby czymś pożytecznym. Taka inicjatywa powinna się pojawić oddolnie. Jednak gdyby taka organizacja powstała, polscy dyplomaci powinni wesprzeć jej działania. Ewentualne zorganizowanie wspólnej konferencji byłoby doskonałą szansą na większe zainteresowanie tej grupy ludności Polską. Zaproszenie naukowców izraelskich i polskich oraz polityków z obu krajów mogłoby być początkiem wymiany myśli i idei, które zaowocowałyby pomysłami na przyszłą współpracę.

Rosyjskojęzyczni Izraelczycy mogą być też najpoważniejszymi odbiorcami inicjatyw kulturalnych Instytutu Polskiego w Tel Awiwie. Zapewne należałoby w większym stopniu zapoznać i zainteresować ich ofertą kulturalną naszej placówki. Mogą być oni wykorzystani jako ambasadorowie polskiej kultury, którą część z nich w pewnym stopniu już zna. Poprzedni Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Izraelu – Pani Agnieszka Magdziak-Miszewska, starała się pogłębiać

---

<sup>28</sup> Potwierdzają to badania Joanny Dyduch, która zwraca uwagę, że Polska nie jest już tak zadeklarowanym rzecznikiem Izraela; J. Dyduch, *What is left out of the strategic partnership? Impact of Europeanization of polish foreign policy on the Polish-Israeli relations in the years of 2004–2011*, [http://www.forum-ipe.org/images/pdf/j\\_dyduch\\_strategic\\_partnership\\_report.pdf](http://www.forum-ipe.org/images/pdf/j_dyduch_strategic_partnership_report.pdf) (20 IX 2012).

kontakty z tą grupą izraelskiego społeczeństwa, stosunkowo często zapraszając ich przedstawicieli. Zasadne byłoby nadal utrzymywać te nawiązane już wzajemne relacje.

Wydaje się, że ta właśnie grupa może spełniać jeszcze jedną rolę – promotora polskich produktów handlowych (w pewnym sensie już tak jest). Dzięki obecności polskich towarów w sklepach prowadzonych przez rosyjskojęzycznych Żydów, stają się one coraz bardziej popularne, także wśród izraelskiego społeczeństwa. Produkty te są traktowane jako pewne *novum* i można byłoby to zainteresowanie wykorzystać, promując eksport do Izraela. Należałoby się zastanowić, czy nie rozsądne byłoby nadanie tym działaniom jakieś instytucjonalnej formy.

Zainteresowanie rosyjskojęzycznej społeczności Polską jest stosunkowo duże, ale jak pisałem nie przekłada się ono na kreowanie intensywniejszych relacji bilateralnych. Polska na Bliskim Wschodzie nie będzie odgrywała poważniejszej roli. Trzeba się również pogodzić z faktem, że dla tej grupy ludności najważniejszym partnerem w naszym regionie będzie Rosja i to z tym państwem będą tę grupę łączyć najsilniejsze kontakty. Problemy, które dotyczą rosyjskojęzycznych Żydów (wysokie bezrobocie, konflikt z ludnością palestyńską, niepewna sytuacja w regionie) z całą pewnością nie skłaniają ich do tego, by koncentrować się na budowaniu relacji z Polską. Nie oznacza to jednak, że nie powinno się wszelkimi sposobami utrzymać i pogłębić zainteresowanie tej grupy naszym państwem. W interesie Polski jest kreowanie wizerunku kraju otwartego, który pozytywnie odbiera tego rodzaju sygnały.

## S u m m a r y

### ***The role of the Jews from the former Soviet Union in the Polish-Israeli relations***

*The Jews from the former Soviet Union states constitute a group of Israelites of about a million people. Generally, this community knows Poland quite well and is interested in it. Unfortunately this interest does not translate into a concrete concept of relations with our country. Either in programmes of political parties or on Russian-language internet portals there is no information on how the relations between our countries should be managed. In this article the author gives some recommendations in an attempt to find the way of mutual contacts revival.*